Nr. 167. Kraków, piątek 19 czerwca 1903. Rocznik XII.

Redakcya: ul. Basztowa, Hotel Centralny.
Administracya: ul. Sławkowska 29.
Adres na telegramy: Naprzód Kraków.
Telefon Redakcyi: Nr. 396.

Listy należy adresować do Redakcyi „Naprzodu“ Kraków, ul. Basztowa, a prenumeratę, zamówienia i reklamacye do Administracyi „Naprzodu“, Kraków, ul. Sławkowska 29.
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej.

Numer pojedynczy 8 halerzy.
Numer poniedziałkowy 4 halerze.

NAPRZÓD

Organ polskiej partyi socyalno-demokratycznej

Wychodzi codziennie o godz. 7½ rano, a w poniedziałki i dni poświąteczne o godz. 10 rano.
Do nabycia w Administracyi ul. Sławkowska 29. w filii ul. Poselska 15, oraz we wszystkich biurach dzienników.
Ogłoszenia przyjmuje Dział inseratowy: ulica Poselska 15, oraz biura ogłoszeń i dzienników: St. Sokołowski we Lwowie, Pasaż Hausmanna; Haasenstein & Vogler w Wiedniu, Berlinie, Wrocławiu i Hamburgu; M. Opelik, R. Mosse i M. Dukes w Wiedniu; C. Adam w Paryżu. rue de la Varenne 38.
Listy w sprawie inseratów i należytości za ogłoszenia adresować należy: Dział inseratowy „Naprzodu“, Kraków, Poselska 15.

Prenumerata wynosi: W Krakowie (bez odsyłki): miesięcznie 1 korona 60 hal., kwartalnie 4 kor. 80 hal., rocznie 18 kor. — Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 40 hal. — W Austryi: miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor., rocznie 24 kor. — W Niemczech: kwartalnie 7 marek. — W innych krajach kwartalnie 10 franków. — Za każdą zmianę adresu dopłaca się 40 hal. — Dla robotników w Krakowie i Podgórzu tygodniowa prenumerata 40 hal.

Ogłoszenia (inseraty) kosztują od miejsca wiersza jednoszpaltowego drobnym drukiem (petitem) za pierwszy raz po 20 halerzy, następny po 10 halerzy. — Nadesłane od miejsca wiersza drukiem petitowym po 40 hal. za każdy raz. Śluby, zaręczyny i nekrologi po 80 hal. od wiersza za każdy raz. — Załączniki (prospekty i t. d.) przyjmuje się za cenę 2 kor. za 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 1 kor. za 100 egzemplarzy dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość należy naprzód nadesłać.

Zwycięstwo socyalistów w Niemczech.

Kraków, 18 czerwca.

Niedokładne wiadomości, jakie dotąd przyniosły telegramy, możemy obecnie uzupełnić szeregiem szczegółów, jakkolwiek brak jeszcze wiadomości z wielu okręgów, skutkiem czego nie można zrobić ostatecznego zestawienia rezultatów.

Jednakowoż, to nie ulega już kwestyi, że wybranych jest dotąd **57 posłów socyalno-demokratycznych**, a w 120 okręgach socyalno-demokratyczni kandydaci staną do wyborów ściślejszych. Nie ulega również kwestyi, że w tej kampanii wyborczej niemiecka socyalna demokracya odniosła niebywały tryumf, który jest najwybitniejszem znamieniem rezultatu wyborów, co też stwierdzają jednomyślnie głosy prasy wszystkich odcieni. W poprzedniej kadencyi zasiadało w parlamencie niemieckim ogółem 58 posłów socyalno-demokratycznych, z których tylko 32 przeszło od razu w pierwszem głosowaniu, reszta w głosowaniu ściślejszem; teraz zaś socyalna demokracya zaraz w pierwszem głosowaniu zdobyła od razu 57 mandatów, t. j. o 25 więcej niż przed 5 laty! Zdobyła 12 nowych okręgów, a utraciła zaledwie 2, chociaż i w tych dwóch liczba głosów socyalistycznych wzrosła.

Przyrost głosów socyalistycznych jest olbrzymi. W okręgach, z których nadeszły już rezultaty, zliczono przyrost głosów socyalistycznych razem na **422.445**. Ogółem przyrost ten będzie wynosił **pół miliona**, a więc w tych wyborach **3 miliony wyborców oddały swe głosy na socyalistów.**

Zarówno w okręgach, w których poprzednio ilość głosów socyalistycznych była bardzo niska, jakoteż w twierdzach socyalizmu, gdzie zdawało się, że ilość wyborców socyalistycznych już przed 5 laty osiągnęła swoje maximum, widzimy teraz zdumiewający przyrost głosów socyalistycznych. I tak w samym Berlinie liczba głosów socyalistycznych wzrosła z 155 tysięcy na 216 tysięcy, a więc o 61 tysięcy; i tak w I okręgu z 3635 na 5315, w II (R. Fischer) z 26.269 na 34.920, w III (W. Heine) z 11.411 na 15.125, w IV (Singer) z 45.293 (t. j. 73% oddanych tam w r. 1898 głosów) na 67.865, w V (Schmidt) z 10.025 na 14.561, w VI (Ledebour) z 58.778 (t. j. 67%) na 78.662. W I okręgu berlińskim, który należał dotąd do nienaruszonego stanu posiadania wolnomyślnych, przychodzi tym razem do wyboru ściślejszego z wolnomyślnym kandydatem Kaempfem (4266 gł.) kandydat socyalistyczny dr Arons (5315 gł.); jeżeli wolnomyślny tu zwycięży, to jedynie dzięki głosom konserwatystów (2921). Dr Arons był docentem fizyki na uniwersytecie berlińskim i głośną była swojego czasu jego sprawa, gdy mu pruski minister oświaty odebrał docenturę fizyki za jego polityczne przekonania socyalistyczne. Jest on zięciem słynnego milionera, bankiera Bleichrödera, który przerwał swą kuracyę i przybył do Berlina na dzień wyborów tylko na to, by oddać swój głos przeciw własnemu zięciowi — socyaliście.

Z dawnych posłów socyalistycznych prawie wszyscy wybitniejsi zostali ponownie wybrani. I tak z członków zarządu partyjnego wybrani wszyscy (Bebel, Singer, Auer i Gerisch) z wyjątkiem tow. Pfannkucha, który w r. 1898 został wybrany w Magdeburgu w pierwszem głosowaniu, a teraz stanie do wyboru ściślejszego, mimo, że otrzymał 200 głosów więcej, niż zeszłym razem. Podobnie tow. Schmidt we Frakfurcie nad Menem tym razem nie przeszedł odrazu jak poprzednio, lecz przyjdzie do ściślejszego głosowania z wolnomyślnym, gdyż mimo przyrostu głosów o 150, 360 głosów brakło mu do absolutnej większości. Tow. Vollmar w II okręgu monachijskim został ponownie wybrany z przyrostem głosów, wynoszącym 12 tysięcy. Tow. Stadthagen, Bernstein, Schippel, Kunert, Wurm, Frohme, Molkenbuhr, Gradnauer, Bloss i inni zostali ponownie wybrani ze znacznym przyrostem głosów. Przewodniczący niemieckiej komisyi zawodowej tow. Legien po 5-letniej przerwie nanowo wszedł do parlamentu (z Kilonii). Weteran partyjny tow. Motteler przyszedł do wyboru ściślejszego w narodowo-liberalnym okręgu Lipsk-miasto. W Mittweida został wybrany były pastor tow. Göhre. Tow. Antrick, znany ze swej 8-godzinnej mowy obstrukcyjnej podczas obrad nad taryfą cłową, równie jak poprzednio stanie w Kottbus do wyboru ściślejszego. W Wirtembergii w okręgu Göppingen, gdzie partya nasza poprzednio miała tylko 29% głosów, przyszedł teraz kandydat socyalistyczny tow. dr Hugo Lindemann do wyboru ściślejszego; jeszcze ciekawszem jest, że do wyboru ściślejszego przyjdzie teraz nasz kandydat tow. Sperka z kandydatem związku chłopskiego w rolniczym okręgu Böblingen, gdzie w r. 1898 było zaledwie 16% głosów socyalistycznych; świadczy to o szerzeniu się socyalizmu wśród ludności wiejskiej. W Karlsruhe przyjdzie dotychczasowy poseł tamtejszy tow. Geck (11 tysięcy głosów), jak poprzednio, do głosowania ściślejszego, ale tym razem z Bassermannem, wodzem narodowych liberałów (7 tysięcy głosów). W Hagen, odwiecznym okręgu wodza wolnomyślnych ludowców Eugeniusza Richtera, przychodzi tenże z 10 tysiącami głosów do ściślejszego wyboru z tow. Timmem, który otrzymał 14 tysięcy głosów.

Ogromny jest przyrost głosów socyalistycznych w nadreńsko-westfalskim okręgu przemysłowym: w Essen, Duisburg, Bochum i Dortmund przychodzą tym razem po raz pierwszy socyalistyczni kandydaci do wyborów ściślejszych.

Klęskę ponieśli zupełną skrajni agraryusze zorganizowani w związku rolników: wodzowie związku Roesicke, dr Hahn i Lucke przepadli, a Oertel staje we Freiberg w Saksonii do wyboru ściślejszego z socyalistą tow. Schulzem, który go prawdopodobnie zwycięży. Narodowo-socyalni nie mogą się dorobić reprezentacyi parlamentarnej: wódz ich pastor Naumann przepadł, a Gerlach przychodzi do bardzo wątpliwego wyboru z konserwatystą. Warto zanotować, że znany exjezuita hr. Hoensbroech przepadł.

O wynikach wyborów w dzielnicach polskich napiszemy jutro. Tu zaznaczamy tylko bardzo wielki przyrost głosów socyalistycznych na Górnym Śląsku.

Z DNIA.

Kraków, 18 czerwca.

Konstytucya czy absolutyzm?

Takie pytanie mimowoli ciśnie się na myśl, gdy się widzi, jak niektórzy starostowie galicyjscy obchodzą się z ustawami zasadniczemi. Jakżeż można bowiem nazwać porządek prawny, w którym pierwszy lepszy urzędnik polityczny może na własną rękę zawieszać konstytucyę, gwarantującą wolność zgromadzania się lub stowarzyszania — i może czynić to bezkarnie wbrew ustawie, zastrzegającej to prawo najwyższej władzy w państwie i to tylko w wypadkach wyjątkowych!

Ogłaszaliśmy już niejednokrotnie dokumenty, dowodzące, na co można pozwolić sobie w Galicyi. Obecnie nowy taki dokument, tym razem z pod pióra starosty rawskiego, ogłaszają pisma lwowskie. Brzmi on dosłownie:

„Rawa, dnia 22 maja 1903. L. 46/pr. — Do wszystkich zwierzchności gminnych w powiecie rawskim.

Dostrzegłem, że w ostatnich czasach urządzane bywają w powiecie zgromadzenia ograniczone na zaproszonych gości w takich rozmiarach i wśród takich warunków, że podobne urządzanie zgromadzeń jest w rzeczywistości obejściem (!) ustawy.

Wskutek tego **zakazuję aż do dalszego zarządzenia urządzania w powiecie tutejszem podobnych zgromadzeń** i wzywam naczelników gmin, względnie ich zastępców, ażeby zgromadzenia takie bezwłocznie rozwiązał, donosząc mi o tem, za co naczelników gmin czynię osobiście odpowiedzialnymi.

C. k. starosta *Thürman*“.

P. Thürman z Rawy sądzi więc, że zagwarantowane konstytucyą prawo zgromadzania się, to coś takiego, co wedle kaprysu można na własną rękę znosić lub zmieniać.

Ciekawi jesteśmy, co powie nowy namiestnik na to interpretowanie ustawy przez podwładnych jego urzędników?!

Kongres zawodowy.

Przy końcu trzeciego dnia obrad IV kongresu zawodowego w Wiedniu uchwalono następującą rezolucyę tow. Huebera:

„Jak długo istnieje socyalno-demokratyczna organizacya kolejarzy w Austryi, zarządy kolejowe z ministerstwem kolei na czele używali wszelkich środków, aby tę organizacyę zniszczyć, popierane w tych usiłowaniach przez rząd. W r. 1897 w ostatecznej konsekwencyi tych prześladowań rozwiązano organizacyę. Kolejarze jednak potrafili mimo to napowrót odbudować organizacyę i w krótkim stosunkowo czasie nadać jej imponujące rozmiary.

Istnienie organizacyi i osiągane przez nią rezultaty podrażniają reakcyę do coraz to zacieklejszych ataków, a ponieważ widzi ona, że gwałtowne środki wręcz przeciwny skutek odnoszą, przeto w bezwstydny sposób prześladuje mężów zaufania, depcząc przytem tak szczupłe prawa kolejarzy.

Kongres zawodowy wyraża swoją sympatyę kolejarzom, przekonany o ich wytrwałości i sile oporu, wyraża też swoją solidarność z nimi w walce z reakcyą, na której czele kroczy minister kolei Wittek“.

Nadto przyjął kongres rezolucyę tow. Waynera, dotyczącą wiedeńskiego personalu tramwajowego.

W czwartym dniu kongresu dokonano wyboru Komisyi zawodowej. Wybrani zostali tow.: Henryk Beer, Anna Boschek, Juliusz Grünewald, Ferdynand Hanusz, Antoni Hueber, Karol Mühlberger, Rudolf Müller, Franciszek Silberer, Ferdynand Skaret, Jan Smitka, Jan Suchanek; jako zastępcy: Henryk Heitzinger, Leopold Löwy, Henryk Möller, Tomasz Mrkwicka, Józef Postler; nadto tow. Domes, Pekarz, Pick, Metschl i Urban, jako kontrolorzy.

Następny punkt porządku dziennego: autonomiczna taryfa cłowa a stowarzyszenia zawodowe — referował poseł tow. dr Ellenbogen, na którego wniosek uchwalił kongres jednogłośnie następującą rezolucyę:

„W interesie robotników i zdrowego rozwoju ogólnej gospodarki leży wolna, niczem niekrępowana komunikacya handlowa między wszystkimi produkującymi krajami. Ponieważ polityka cłowa tamuje ten rozwój, zwiększa niebezpieczeństwo przesileń, utrudnia utrzymanie życia klasie pracującej i ze szkodą ogólnej gospodarki ma na celu wyłącznie tylko wzbogacenie poszczególnych grup magnatów kapitału i wielkiej własności ziemskiej, dlatego wogóle muszą robotnicy zwalczać tę politykę w sposób jak najbardziej stanowczy.

Szczególne niebezpieczeństwo stanowi zamierzona w związku z ugodą austro-węgierską autonomiczna taryfa cłowa, która nawet z kapitalistycznego punktu widzenia przynosi szkodę austryackim interesom; niezwykle utrudnia bowiem Austryi zawarcie traktatów handlowych z ważnymi krajami eksportującymi, nieraz je całkiem uniemożliwia, a przez to wyrządza szkodę rozwojowi naszego przemysłu i już z tego względu musi być uważaną jako zuchwała prowokacya robotników przemysłowych.

Ogromne cła agrarne poważnie zagrażają i tak nizkiej stopie życiowej austryackiego robotnika, powodują jego fizyczną degeneracyę, wcale nie przyczyniając się do podniesienia rolnictwa, ponieważ cła na środki żywności gwarantują tylko wyższą rentę austryackim i węgierskim obszarnikom.

Nawet zamierzone cła przemysłowe nie mają na celu spotęgowania rozwoju młodego przemysłu, lecz tylko zmonopolizowanie istniejących przedsiębiorstw w rękach ich dotychczasowych właścicieli, związanych nadto w kartel; zwiększają ono wyzysk ogółu ludności przez podwyższenie cen i skutkiem ograniczenia produkcyi szkodzą zarówno robotnikom, jak i producentom.

Należy też jak najenergiczniej zająć stanowisko wobec ceł finansowych, które są właściwie pośrednimi podatkami i z których dochód ma służyć do zaspokajania nienasyconych żądań militaryzmu. Cła na surowe materyały i półfabrykaty zrodziły się tylko z bezmiernej zuchwałości agraryuszy, oznaczają one gospodarczą reakcyę najgorszego rodzaju; następstwem zaprowadzenia tych ceł byłoby ogromne zwiększenie braku pracy.

Kongres piętnuje słabość i tchórzostwo tych posłów, którzy nie odważyli się wystąpić przeciw chciwości zysku przemysłowych monopolistów i obszarników, lecz nawiązali z nimi pokątne rokowania, aby utorować drogę tej taryfie cłowej, tak strasznie szkodliwej dla ogółu.

Zadaniem robotników będzie i być musi nie tylko zwalczanie tej haniebnej frymarki burżuazyjnych reprezentantów przez rozwinięcie usilnej agitacyi, lecz także odparcie wywołanych przez to niebezpieczeństw, a to drogą energicznej pracy nad rozwojem zawodowej organizacyi.

Przegląd polityczny.

Karageorgewicz ma głos. Niedalej, jak wczoraj, wyraziliśmy niesmak z powodu patetycznej odpowiedzi, jaką na wieść o swym wyborze na króla przesłał był do Belgradu Piotr Karageorgewicz. Obecnie nowokreowany władca Serbii wydał proklamacyę, w której w tony jeszcze górniejsze uderza:

„Łaska Boga i wola narodu powołały mię na tron moich przodków — temi słowy rozpoczyna swój manifest jego królewska mość, Piotr I. — Oświadczam, że poddaję się woli narodu (co za ofiarność!) i z dniem dzisiejszym wstępuję na tron Serbii. Uważam za pierwszy obowiązek podziękować Bogu za łaskę jego i wyrażam nadzieję, że mocarstwa uznają moje wstąpienie na tron, które przyszło do skutku w sposób prawny (z wyjątkiem chyba sceny pałacowej! *Red.*), a to tem bardziej, że celem moim jest rozpocząć w Serbii okres pokoju, porządku i pomyślności.

Słowem królewskiem stwierdzam, iż szanować będę prawa wszystkich (bo konkurentów Obrenowiczów już niema! *Red.*) i co w mej mocy jest uczynię, aby być królem konstytucyjnym i stróżem ustaw i szczęścia ukochanego mego narodu. Dlatego wzywam w tym pierwszym manifeście wszystkich naczelników kościoła, urzędników oraz szefów wojska, aby nadal zatrzymali swe urzędy i polecam im, by powierzone im funkcye wypełniali sumiennie. Oświadczam, że puszczam w niepamięć wszelkie osobiste sprawy (tu niewątpliwie należy i dokonany na korzyść Karageorgewiczów mord w konaku, *Red.*), które w ciągu ostatnich 40 lat zaszły wśród nadzwyczajnych stosunków. Każdy szczery Serb pod moimi rządami znajdzie potrzebną opiekę dla swego moralnego i materyalnego życia. Dewizą mej dynastyi było zawsze: „Za krzyż święty i za naszą drogą wolność“; jest to dewiza, która mnie łączy z jednej strony z armią, a z drugiej z kościołem prawosławnym. Wstępuję na tron jako Piotr I, król Serbii. Proszę Boga, by otaczał łaską naród mój i zasyłam wszystkim królewskie pozdrowienie“.

Oprócz cynicznie powtarzanego przez Karageorgewicza zdania o łasce bożej, dowiadujemy się, iż nowy władca o koronie, wykąpanej w krwawej łaźni, trzyma się arcypobożnego hasła: „za krzyż święty...“ *Defensor crucis!*

Krajem, żyjącym z nierogacizny, jest Serbia, ale nie znają tam widać przysłowia: Nie pieprz, Pietrze, bo przepieprzysz... skoro król, z mordu wyrosły, tak bez miary i skrupułu szumnymi szasta frazesami!

Przegląd społeczny.

10-lecie istnienia stow. zawodowego robotników stolarskich w Krakowie. Stowarzyszenie zawodowe robotników stolarskich w Krakowie święci w niedzielę 21 b. m. uroczystym porankiem jubileusz 10-letniego swego istnienia.

Pierwszy krok w kierunku zorganizowania się uczynili robotnicy stolarscy w r. 1889. Zwołali oni zgromadzenie ludowe w sali „na Kotłowem“ z porządkiem dziennym: 8-godzinny dzień roboczy i 1 Maja. Zgromadzenie to wznieciło silny ruch organizacyjny wśród robotników stolarskich. W r. 1890 powstaje w Krakowie kształcąco za-

pomogowe stowarzyszenie „Siła“. Grupujący się w „Sile“ robotnicy stolarscy, postanowili założyć własne stowarzyszenie zawodowe. W tym celu utworzył się w r. 1893 komitet, w skład którego weszli towarzysze: M. Mazur, Ch. Malicki, A. Jamka, W. Müller, S. Pietrusiewicz, J. Ostrowski, L. Wójcik, W. Iglicki, J. Chybała i S. Herman.

Po zatwierdzeniu statutów pierwsze walne zgromadzenie wybrało przewodniczącym tow. Pietrusiewicza, zastępcą Białostockiego, sekretarzem Pankowskiego. Do wydziału weszli: Mazur, K. Moniak, S. Babiński, Malicki, Szott, Sikora, Wilhelm Müller, K. Wójcik, Jan Chybała i A. Jamka.

W r. 1893 już dzięki organizacyi, stolarze urządzają zwycięski strejk i wywalczają skrócenie dnia roboczego na 11 godzin. Przez lata 1894 i 1895 organizacya coraz bardziej rozwija się i wzmacnia i w r. 1896 stolarze rozpoczynają energiczną walkę o poprawę bytu. 5 tygodni trwał strejk; przedsiębiorcy bronili się wszelkiemi siłami, usiłując gwałtami i aresztowaniami stłumić strejk. Policya krakowska była wówczas niezwykle „energiczną“ wobec rozwijającego się ruchu robotniczego, 14 stowarzyszeń oskarżono o „gwałt publiczny“ tow. Zuchajewicz, Jaroszewski i Zieliński przez 6 tygodni siedzieli w więzieniu śledczem. Przy rozprawie jednak okazało się, iż oskarżeni przez policyę towarzysze byli niewinni, wobec czego sąd wszystkich uwolnił. Prześladowania te nie zdołały jednak złamać solidarności strejkujących i strejk zakończył się zwycięstwem robotników, którzy wywalczyli żądany 10-godzinny dzień roboczy.

W latach: 1897, 1898 i 1899 organizacya rozwijała się dalej, walcząc z najrozmaitszemi trudnościami, aż w r. 1900 we wrześniu (za przew. tow. Kozła) przystąpiła do państwowego Związku robotników drzewnych w Austryi. Dziś towarzysze stolarscy z prawdziwą dumą spoglądać mogą na swoje 10-letniej swej pracy.

Strejk robotników z magazynów wojskowych w Jarosławiu zakończył się tem, iż zarząd magazynów zgodził się na podwyższenie płacy strejkującym o 20 h dziennie, ale wydalił z pracy dwóch robotników, braci Tyranów, jako rzekomych inicyatorów strejku.

Z ruchu robotniczego we Lwowie.

Urzędnicy prywatni. — Stróże. — Robotnicy stolarscy. — Braterstwo.

Do całego szeregu zawodów zorganizowanych w stowarzyszeniach zawodowych, a walczących o poprawę bytu swego i swej ciężkiej doli przybył obecnie jeszcze jeden obejmujący w mieście naszem setki robotników. Są to urzędnicy prywatni zajęci w bankach, kantorach, asekuracyach i innych tym podobnych biurach. I oni przejrzeli, że dola ich mimo surduta, skrojonego wedle najnowszego fasonu i mimo najmodniejszej krawatki jest ciężką, a nawet bolesną i że oni są właściwie typowymi reprezentantami błyszczącej nędzy. Obecnie jednak ocknęli się nieco ze snu i odbywszy w ubiegłym miesiącu kilka poufnych zebrań w sprawach organizacyjnych wydali niedawno odezwę, w której powiadają między innemi:

„Idąc za przykładem innych pracujących powinniśmy się zbudzić z długoletniego odrętwienia i martwoty, w których jesteśmy pogrążeni i pomyślawszy poważnie o naszem położeniu, postarać się o poprawę doli naszej.

Nie mamy wątpliwości, że do celu tego tylko jedna droga nas poprowadzić zdoła, t. j. złączenie się i zszeregowanie w stowarzyszeniu, utworzenie organizacyi.

Stanąć muszą do szeregu wszyscy urzędnicy prywatni, muszą zrzucić pychę i dumę z serca i wziąć się razem z milionami pracującego ludu do pracy. Trzeba stanąć do walki o płacę odpowiednią, o pracę uregulowaną, o zabezpieczenie jutra, o stosunek możliwy między pracodawcą a pracobiorcą.

Nie chcemy być zdani więcej na dobrą wolę pracodawców, chcemy wszystko zawdzięczać każdy wszystkim kolegom, a wszyscy koledzy każdemu!

I do tego wiedzie nas organizacya“.

W ślad za tą odezwą, którą rozrzucono w wielkiej ilości egzemplarzy, poszło wielkie poufne zebranie urzędników prywatnych, na którem tow. Nacher i Besen referowali o położeniu urzędników prywatnych oraz o znaczeniu i celu organizacyi i nawoływali ich do wstępowania w szeregi członków zorganizowanych w istniejącem od przeszło dziesięciu lat stowarzyszeniu zawodowem pomocników handlowych i urzędników prywatnych.

Wywody ich uzupełnił w świetnem przemówieniu p. Garfunkel, a po wywodach dalszych kilku mówców uchwalono jednogłośnie wstąpić do wyż wymienionego stowarzyszenia.

Ożywiony ruch panuje też w stowarzyszeniu „Praca“, w którem się grupują stróże, rębacze i robotnicy dzienni. Szczególniejszą uwagę poświęcił zarząd tego stowarzyszenia niezwykle opłakanemu położeniu stróżów w naszem mieście. Rezultat ankiety przeprowadzonej z ramienia tegoż stowarzyszenia, a ogłoszony w znanej już broszurze tow. Wityka, jest obecnie przedmiotem szeregu poufnych zebrań, na których właśnie uchwaloną ma być szeroko obmyślana akcya, celem usunięcia chociaż bodaj ulżenia stróżom. Na jednem z takich poufnych zgromadzeń podano do wiadomości następujący drastyczny fakt określający dosadnie, jakim jest los „katolickiego“ stróża u „katolickiego“ gospodarza domu.

U doktora Dziedzica, właściciela kamienicy przy ul. Mickiewicza l. 8, służył przez 24 lat, jako stróż, Piotr Kusiba. Miał jednak tak „wspaniałe“ mieszkanie, że niedawno zachorował wskutek wilgoci i to tak dalece, że przez dwa tygodnie stacił zupełnie mowę. Takiego stróża „pan doktor“, mimo, że mu wiernie służył przez 24 lat, nie potrzebuje, to też mu wypowiedział służbę, polecając mu, by się 15 b. m. zabrał, gdyż on sobie przyjmie młodego, który mu będzie lepiej robił. Fakt ten wywołał ogólne oburzenie i zasługuje na szczególne napiętnowanie.

W miejsce rozwiązanego przez policyę w ubiegły czwartek poufnego zebrania odbyło się zaraz następnego dnia drugie o wiele jeszcze liczniejsze, ale również nie bez przeszkód ze strony policyi. Ledwie bowiem tow. Wityk zagaił zgromadzenie, zjawił się na sali komisarz dr. Reinlender, celem przeprowadzenia kontroli zaproszeń. Znalazłszy wszystko w porządku oddalił się, a zgromadzenie odbyło się następnie bez przeszkód.

O położeniu stróżów referowali tow.: Zakrzewski, Hankiewicz i Szpak. Wydział wraz z komitetem obszerniejszym, w skład którego wchodzą stróże z wszystkich prawie większych ulic, wniesie niebawem do rady miejskiej memoryał, w którym po omówieniu położenia stróżów postawi szereg żądań.

W tej samej sprawie odbędzie się też w najbliższych dniach wielkie zgromadzenie ludowe pod gołem niebem.

Robotnicy drzewni również rozpoczęli systematyczną pracę nad podjęciem akcyi, celem wywalczenia sobie lepszych warunków pracy i płacy. W sprawie ułożenia nowego cennika i założenia funduszu cennikowego odbyło się w ostatnich czasach kilka poufnych zebrań, a wczoraj odbyło się w sali teatru Rozmaitości bardzo liczne nadzwyczajne walne zgromadzenie „Zgromadzenia towarzyszów“ korporacyi stolarskiej. Zgromadzeniu przewodniczył tow. Topolski, a jako delegaci pryncypałów przybyli pp.: Hornung, Filowicz i Tenerowicz. O położeniu robotników stolarskich referował tow. Kwieciński. Przedstawiwszy w smutnych barwach warunki pracy i łacy, wśród jakich robotnik stolarski obecnie pracuje, postawił następujące rezolucye:

1) Zgromadzeni na dniu 14 b. m. na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu „Zgromadzenia towarzyszów“ robotnicy stolarscy uchwalają jednomyślnie wstąpić do organizacyi celem polepszenia bytu i wzajemnego popierania się;

2) zwracają się do władz autonomicznych i rządowych z żądaniem, by przy rozdawnictwie robót publicznych decydowała nie oferta najniższa, ale oferta najkorzystniejsza, gwarantująca równocześnie normalne warunki i płacy;

3) uchwalając, że czas pracy nie może już teraz pod żadnym pozorem trwać dłużej, jak dziesięć godzin, a równocześnie należy dążyć kolejno do skrócenia czasu pracy na godzin dziewięć;

4) zgromadzenie protestują z oburzeniem przeciw wykonywaniu prywatnych robót stolarskich w aresztach, garnizonach i szkołach przemysłowych.

W dyskusyi nad tym punktem zabierało głos kilku mówców, a między innymi tow. Nowotny skrytykował wśród oklasków zebranych stosunek wzajemności, panujący między przedsiębiorcą budowli miejskich p. Żychowiczem a radnym stolarzem p. Wczelakiem, polegający na tem, że ten ostatni, jako radny, głosuje za oddaniem robót miejskich p. Żychowiczowi, a ten mu następnie oddaje wszystkie roboty stolarskie w budowlach miejskich, na czem naturalnie cierpią wszyscy inni majstrowie stolarscy.

Tow. Dryszko postawił następujący wniosek: Zgromadzenie wzywa wszystkie władze, ażeby przy budowach publicznych roboty wchodzące w zakres stolarstwa oddawane były nie budowniczym, ale bezpośrednio majstrom stolarskim.

Zgromadzeni wszystkie rezolucye uchwalili jednogłośnie, poczem tow. Nacher referował o zniesieniu pracy akordowej. Referent wykazał wszechstronną szkodliwość pracy akordowej i postawił w tej mierze następującą rezolucyę:

„Zebrani uznają konieczność zniesienia pracy akordowej; dążyć do tego należy drogą silnej i rozumnej organizacyi, opartej o fundusz dla pozbawionych pracy i o fundusz oporu. Należy dalej działać drogą zgromadzeń poufnych i publicznych, wzajemnego pouczania się i wspierania wszelkiej akcyi ku temu zmierzającej, choćby nawet bojkotu i strejku“.

Tow. Hempel (drukarz) omówił obszernie sprawę założenia funduszu cennikowego, wskazując przytem na organizacyę drukarską, której fundusz cennikowy oddawał niezwykłe usługi.

Po uchwaleniu powyższych rezolucyj referował o położeniu uczniów stolarskich towarzysz Sołek, w gruntownie opracowanym referacie przedstawiając nędzną nad wyraz dolę terminatora, którego wyzyskuje majster, a nad którym się pastwią i majster i majstrowa, a często i czeladnik.

W tej mierze zgromadzenie nie powzięło żadnej rezolucyi, ale zatwierdziło w zupełności powziętą odnośną uchwałę zjazdu, którą już w swoim czasie podaliśmy.

W dyskusyi do powyższych punktów zabierali też głos delegaci majsterscy pp. Filowicz i Hornung.

Sprawozdanie ze zjazdu robotników drzewnych złożył wkońcu tow. Dryszko, który dał krótki, ale treściwy przebieg obrad i uchwał zjazdu, poczem zgromadzenie zamknięto.

W stowarzyszeniu „Braterstwo“ w sobotę 6 bm. tow. Armand zdawał na poufnem zebraniu sprawę z obrad konferencyi żydowskiej, a w ubiegłą sobotę tow. Werber wygłosił odczyt o rewolucyi społecznej.

KRONIKA.

Kalendarzyk historyczny. 19 czerwca. 1205. Zwycięstwo Polaków pod Zawichostem. — 1867. Cesarz Maksymilian rozstrzelany w Meksyku. — 1891. Dymisya gabinetu Windischgraetza, mianowanie gabinetu Kielmansegga. — 1901. Koniec strejku hutników węgierskich.

Teatr miejski w Krakowie.
Piątek: „Tosca“, opera w 3 aktach Pucciniego.
Sobota: „Godziny życia“, cztery jednoaktówki Schnitzlera: „Godziny życia“, „Kobieta ze sztyletem“, „Ostatnie maski“, „Literatura“ (nowość).

Niesłychane nadużycie. Obecnie odbywają się wybory delegatów do krakowskiej powiatowej Kasy chorych. Przy wyborach tych postawili robotnicy własnych kandydatów na delegatów.

Od szeregu lat była powiatowa Kasa chorych w rękach kliczki, stojącej pod komendą inżyniera powiatowego p. Bociańskiego, znanego machera wyborczego, każde wybory otaczano ścisłą tajemnicą, przeprowadzano je na własną rękę, prócz „zaufanych“ nie dopuszczano do nich nikogo; sama gospodarka w Kasie również głęboką tajemnicą była otoczona.

W tym roku jednak robotnicy postanowili za wszelką cenę wyrwać Kasę z rąk dotychczas gospodarującej w niej kliki. Mimo najrozmaitszych sztuczek, mimo to, że termin wyborów otaczano powszechną tajemnicą i nie chciano go podać do publicznej wiadomości, robotnicy w kilku już miejscowościach przeparli własnych delegatów.

Wówczas prezes Kasy Bociański zatrwożony o swój stan posiadania chwycił się niesłychanego nadużycia:

Mianowicie w środę miały odbyć się w Zwierzyńcu wybory delegatów z grona robotników pracujących w Zwierzyńcu, Czarnej Wsi i Mydlnikach. Bociański z obawy, że w Zwierzyńcu wybory nie wypadną po jego myśli, w przeddzień wyborów wieczorem przeniósł głosowanie do Rząski. Ale i ta sztuczka zawiodła, albowiem w Rząsce na listę robotniczą padło 54 głosów, a na listę Bociańskiego tylko 5 głosów.

Widząc to Bociański, który prowadził wybory, dopuścił się oburzającego fałszerstwa. Unieważnił bowiem wybór 6 delegatów robotniczych, pod tym pozorem, że nie mieszkają oni w Rząsce tylko w Czarnej Wsi, a w miejsce ich uznał za ważny wybór 6 innych, na których padło tylko po 5 głosów, a którzy również w Rząsce nie mieszkają! Wyborczy ten rozbój, urągający wszelkiej ustawie, wywołał wśród robotników ogromne wzburzenie.

Imieniem robotników udał się tow. dr. Drobner do starosty p. Fedorowicza z prośbą o interwencyę. Od obowiązku tego wymówił się p. Fedorowicz, oświadczając, iż Kasa jest instytucyą „autonomiczną“ niezawisłą od władzy politycznej. Wówczas tow. Drobner przypomniał p. Fedorowiczowi, że przecież starostwo jest władzą nadzorczą Kasy, że w wielu innych wypadkach starostwie rozwiązują zarządy Kas, zawieszają uchwały itd. Przedstawienia nie pomogły, p. Fedorowicz nie chciał interweniować.

Wobec tego robotnicy odniosą się w tej sprawie do prezydenta ministrów dra Körbera i wniosą protest przeciw mianowaniu delegatów przez Bociańskiego.

Robotnicy krakowscy potrafią takiego Bociańskiego nauczyć rozumu i nie pozwolą na bezkarne deptanie ustaw.

P. Fedorowicz zaś nie powinien wstępować w ślady swego poprzednika p. Laskowskiego, który na swej polityce źle wyszedł.

Uroczysty poranek ku uczczeniu 10 rocznicy założenia organizacyi zawodowej robotników stolarskich w Krakowie urządzają towarzysze stolarscy w niedzielę 21 b. m. o godz. 10 przed południem w sali Związku (M. Rynek 6). W skład programu wchodzą: Słowo wstępne, produkcye chóru robotniczego i uroczyste przemówienie. Zarząd stowarzyszenia robotników stolarskich zaprasza na poranek ten wszystkie organizacye krakowskie.

Wycieczka krakowskich towarzyszów krawieckich na Panieńskie Skały odbędzie się w niedzielę 21 b. m. Początek zabawy o godz. 2 po południu.

Legenda o „socyalizmie“ Karageorgewicza. Gdy po zgonie Aleksandra wypłynął kniaź Piotr Karageorgewicz, jako kandydat do tronu serbskiego, zaczęli reporterzy dziennikarscy na gwałt fabrykować różne sensacyjne wieści o przyszłym królu serbskim. Pomiędzy innemi „Frankf. Ztg“ puściła w obieg najdziwaczniejszą kaczkę, mianowicie iż książe Piotr, uczęszczając w ośmdziesiątych latach na uniwersytet w Zurychu, bratał się z socyalistami i znany był w Szwajcaryi w gronach socyalno-demokratycznych pod przydomkiem: „czerwony Piotr“ lub „książe czerwony“. „Vorwärts“ strzyże lotki tej kaczce frankfurckiej, wyjaśniając, iż w owej epoce istotnie obracał się pewien Serb w kołach socyalistycznych, ale... nazywał się nie Karageorgewicz lecz Teodorowicz. Drobna ta zmiana, jak ironicznie dodaje „Vorwärts“, pozwoli ukoronowanym głowom Europy nie zrażać się do nowego kzyzna ze względu na jego przekonania „socyalno-demokratyczne“.

Bojkot wojskowy w Bochni. Z Bochni piszą nam: Tutejsi oficerowie zbojkotowali cukiernię p. Nowaka, który w czasie znanych zajść poniósł tak dotkliwe szkody. Głównymi inicyatorami tego bojkotu są rotmistrz Walcer i Tinti. Niedość więc, że w pamiętną niedzielę zdemolowano formalnie cukiernię p. Nowaka, ale jeszcze w dodatku zbojkotowano ją. Komendant korpusu krakowskiego położy zapewne wreszcie koniec tym wybrykom.

O pożarze w Borysławiu, wybuchłym — jak wiadomo — od pioruna, donoszą nam następujące bliższe szczegóły:

Jest to już drugi w Borysławiu wypadek pożaru szybu, powstały skutkiem pioruna. Pożar wybuchł o godzinie 6 wieczorem, w płomieniach stanęła wieża szybu Fibich i Spka. Ogień zniszczył, prócz wierzchnich urządzeń, rezerwoar napełniony ropą, obok położony. Szczęściem nikt z ludzi nie odniósł cięższego uszkodzenia; pewien chłopak, który podczas t. zw. rurowania zatrudniony był na górze i w ucieczce spuszczał się po linewce, oparzył sobie lekko rękę. Szkoda wynosi kilka tysięcy koron. Zlokalizowanie pożaru należy zawdzięczać tylko pochwały godnym wysiłkom borysławskiej straży ogniowej, która z narażeniem życia ogień stłumiła. Akcyą ratunkową kierowali sami strażacy-robotnicy.

Zaznaczyć przytem należy, iż ludzie ci są nadzwyczaj nędznie wynagradzani, a przytem szykanowani ze strony różnych „panów kierowników“, niemających pojęcia o akcyi ratunkowej.

Pańszczyzna w Galicyi. Przed paru miesiącami donosiliśmy o śledztwie karnem, jakie sąd śniatyński wytoczył dzierżawcy dóbr Zadubrowiec, p. Tyszkowskiemu o lichwę, uprawianą na chłopach. Tyszkowski wyzyskiwał chłopów w ten sposób, iż pożyczał chłopu „na odrobek“ 5 złr., za co zobowiązywał dłużnika, iż na każde jego zawołanie ma odrobić 28 dni w czasie najpilniejszych robót w polu. Nadto musiał się chłop zobowiązać, iż za każdy dzień, nieodrobiony w umówionym czasie, odrobi później dwa dni, kiedykolwiek dzierżawca tego zażąda. Szlachecki ten lichwiarz wprowadził na własną rękę egzekucyę i chłopów nieodrabiających mu pańszczyzny każe grabić swym posiepakom.

Chłopi nie mogąc dłużej znieść tej lichwy, udali się na drogę sądową, przyczem okazało się, że około 200 chłopów zostało skrzywdzonych przez Tyszkowskiego. Dochodzenie przeciw Tyszkowskiemu zostało jednak zastanowione. Z jakiej przyczyny — na razie niewiadomo...

Drugim egzemplarzem szlacheckiego panka pielęgnującego w Galicyi tradycye pańszczyźniane jest obszarnik, Mikołaj Krzysztofowicz z Załucza pod Śniatynem. Przeciw Krzysztofowiczowi demonstrowali swego czasu chłopi, chcąc go skłonić do cofnięcia decyzyi, co do nadania parafii ks. Sahlijowi, synowi ekonoma, zniewidzonego przez chłopów.

Przytoczone poniżej fakta i cyfry najwymowniej charakteryzują tego panka — jednego z wielu.

Pozwem z dnia 21 lipca 1894 do L. 10977 zaskarżył Krzysztofowicz do sądu powiatowego w Śniatynie włościanina Mikołaja Markowskiego z Załucza o zapłacenie kwoty 50 złr. Pretensyę tę wyrachował obszarnik następująco: Za nieodrobienie umówionych 148 dni **po 20 ct.** pozostał mu chłop dłużnym 29 złr. 60 ct., gotówką zaś 20 złr. 40 ct.; razem 50 złr. Na wyznaczonym przez sąd śniatyński terminie w dniu 27 września 1894 stanął pozwany Markowski, oraz jego niepozwana żona Irena i wobec sędziego powiatowego Towarnickiego zawarły strony następującą sądową ugodę:

„Mikołaj Markowski i Irena Markowska obowiązują się solidarnie **odrobić 268 dni roboczych** na rzecz powoda, a to po 3 dni tygodniowo od 1 października 1894 pod rygorem, że gdyby tylko na jednym tygodniu nie dopełnili przyjętego obowiązku, natenczas obowiązują się resztę dni roboczych zapłacić po 20 ct. za dzień, a w każdym wypadku wynagrodzić powodowi koszta sporu 2 złr. 39½ ct. do dni 8“.

Takich pozwów wnosi p. Mikołaj Krzysztofowicz co roku po kilkadziesiąt, a zawierane przez nie sądowe „ugody“ i uzyskiwane wyroki ilustrują dosadnie stosunki robocze nie tylko w Załuczu, lecz w całej wschodniej Galicyi i rzucają dziwne światło na galicyjskie sądownictwo.

Obchód I-go Maja w Brazylii. Pewien towarzysz, który wyemigrował do Ameryki, opisuje w ten sposób obchód święta 1 Maja w Brazylii. Majowe święto obchodzono uroczyście w Porto Alegre. Już w wigilię tego dnia wieczorem ze wzgórz okalających miasto rozlegały się strzały z moździerzy i wzbijały się w powietrze rakiety. Sam dzień świąteczny rozpoczęły znowu strzały z moździerzy. Więcej niźli połowa fabryk stanęła już od rana, od południa nie pracowała ani jedna z fabryk miasta. O 7 rano wyruszył potężny pochód z czerwonym sztandarem i wojskową muzyką na czele na ulice miasta. Robotnicy niemieccy i włoscy zebrali się w lokalach swych stowarzyszeń, skąd około 10 z muzyką towarzystwa „Garibaldi“ na czele niosąc czerwone sztandary udali się do sali teatralnej. Po drodze wydawano okrzyki na cześć święta 1 Maja. W sali teatralnej wygłoszono przemowę o znaczeniu święta, a mówca wezwał obecnych, w języku niemieckim i portugalskim, by zawsze walczyli za ideały robotnicze. Około 12 opuszczono salę teatru i udano się na plac zabawy, gdzie Niemcy, Włosi, Portugalczycy i Murzyni zabawiali się swobodnie bez różnicy narodowości, a choć ze-

branie było z tak różnych złożone żywiołów, swoboda i harmonia zakłóconemi nie były. Około 6 wieczorem uformował się ogromny pochód z powrotem do miasta. Na czele pochodu postępowała znowu muzyka wojskowa, przygrywając pieśni robotnicze, a tony jej mięszały się z pełnymi zapału okrzykami na cześć święta 1 Maja i socyalnej-demokracyi.

Uniwersytet ludowy we Lwowie. Walne zgromadzenie oddziału lwowskiego Tow. Uniwersytetu ludowego im. Adama Mickiewicza odbędzie się w piątek dnia 19 czerwca 1903 r. o godz. 8 wieczorem w dawnej sali Uniwersytetu ludowego (pasaż Mikolasza). Porządek dzienny: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego zgromadzenia. 2) Sprawozdanie ustępującego zarządu. 3) Sprawozdanie komisyi szkontrującej. 4. Wybór zarządu. 5) Wybór delegatów na zjazd ogólny. 6. Wnioski i interpelacye. W razie braku kompletu odbędzie się następne walne zgromadzenie tego samego dnia o godzinie $^{1}/_{2}9$.

WYPADKI W SERBII.

Państwa wobec nowego króla.

Londyn, 18 czerwca. W Izbie gmin oświadczył premier Balfour na zapytanie, że stosunki dyplomatyczne z Serbią od śmierci króla Aleksandra ustały i dotąd ich nie wznowiono. Rząd namyślał się nad tem, czy ma swemu oburzeniu z powodu zbrodni dać wyraz przez odwołanie posła angielskiego. Jednakże postanowił na razie posła swego nie odwoływać, aby tenże był w stanie śledzić tok dalszych wypadków i chronić interesa Anglii. Poseł angielski nie zostanie u nowego rządu akredytowany, dopokąd rząd angielski nie będzie w posiadaniu dokładnych wiadomości, w jaki sposób nowy rząd przyszedł do władzy. Rząd dowiaduje się, że inne mocarstwa poleciły swym zastępcom uważać obecny rząd prowizoryczny za władzę faktyczną, która ma załatwiać sprawy bieżące.

Konstytucya serbska.

Belgrad, 18 czerwca. Skupczyna uchwaliła zmienioną z r. 1888 konstytucyę 113 głosami przeciw 3, a następnie senat jednomyślnie. Deputacya odjeżdża do Genewy d. 19 o godz. 6 rano i przywiezie królowi odpis konstytucyi. W środę odjeżdża król do Belgradu, gdzie na uroczystem posiedzeniu zgromadzenia podpisze oryginał konstytucyi.

Na miejscu zbrodni.

Belgrad, 18 czerwca. Wczoraj o godzinie 10 przed południem pozwolono dziennikarzom oglądnąć stary konak. Wrażenie było nader przygnębiające. W apartamentach, prowadzących do sypialni pary królewskiej, widać spustoszenie, wyrządzone bombami dynamitowemi. W sypialni w ścianach i suficie pozostały dziury od kul. W alkowie, w której zastrzelono parę królewską, widać jeszcze na podłodze kałuże krwi. Na szaragach wisi jeszcze toaleta królowej, a na kanapie w pokoju lekarza przybocznego leży skrwawiona boa biała królowej.

Rząd rosyjski wobec wypadków w Serbii.

Petersburg, 18 czerwca. „Goniec urzędowy" ogłasza komunikat rządowy, stwierdzający zaszły przewrót w Serbii, że rząd nie został oficyalnie uwiadomiony o tym przewrocie, oraz stwierdzający wybór króla. W komunikacie tym podanem jest, że książę zwrócił się telegraficznie do cara z prośbą o uznanie go królem, poczem otrzymał telegraficznie pomyślną odpowiedź od cara. Rząd carski, witając wybór nowego króla, potomka słynnej dynastyi, i życząc mu szczęścia, wyraża zaufanie, że król Piotr objawi sprawiedliwość i wyda przedewszystkiem zarządzenie, mające na celu ukaranie zbrodniarzy, który splamili się krwią królewską. Naturalnie cała serbska armia nie może odpowiadać za oburzającą zbrodnię, jednakże dla wewnętrznego spokoju Serbii byłoby rzeczą niebezpieczną, gdyby przewrót państwowy, dokonany przez wojsko, uszedł bezkarnie. Zaniechanie ukarania sprawców musiałoby niekorzystnie wpłynąć na stosunki wszystkich państw do Serbii i już w zaraniu rządów Piotra I wywołać poważne trudności dla Serbii.

Nowy król.

Genewa, 18 czerwca. Wyjazd króla Piotra odroczony został do niedzieli.

Ukaranie morderców.

Petersburg, 18 czerwca. „Prawit. Wiestnik" ogłasza pismo, uznające królem Serbii ks. Piotra Karageorgewicza i wkładające nań obowiązek ukarania sprawców morderstwa.

Przesilenie na Węgrzech.

Budapeszt, 18 czerwca. Węg. biuro koresp. donosi: Tisza konferował w ciągu wczorajszego dnia z wielu osobistościami, którym ofiarował portfele. Hodossy odmówił wstąpienia do gabinetu. Tisza spodziewa się, że najpóźniej z końcem bieżącego tygodnia będzie mógł przedłożyć monarsze całą listę gabinetu. Wieczorem pojawił się Tisza w klubie liberalnym, owacyjnie powitany.

Budapeszt, 18 czerwca. Dziennik urzędowy ogłasza: Cesarz postanowieniem z dnia 16 czerwca b. r. przyjął dymisyę całego gabinetu węgierskiego w zupełnem uznaniu gorliwych i doskonałych usług oddanych przez ten gabinet i równocześnie zarządził, aby poszczególni ministrowie pozostali w urzędzie, aż do dalszego zarządzenia. Minister chorwacki Ervin Czeh i minister handlu, otrzymali order żelaznej korony I klasy.

Rada państwa.

(Telefonem).

Wiedeń, 18 czerwca. (Koniec wczorajszego posiedzenia Izby posłów).

Koleje lokalne.

W dalszej dyskusyi nad przedłożeniem o kolejach lokalnych przemawiali posłowie **Ferjančić** i **Erb**, oraz minister kolei **Wittek**, który przyrzekł zbadać podniesione w dyskusyi życzenia i prosił o przyjęcie przedłożenia.

Poseł **Hofmann** żąda wybudowania kolei lokalnych celem połączenia poszczególnych miejscowości Śląska.

Na tem dyskusyę przerwano.

Ugoda z Węgrami.

Na końcu posiedzenia poseł **Kaftan** i tow. przedłożyli wniosek naglący, w którym wskazując na przesilenie na Węgrzech żądają, aby Izba uchwaliła odroczenie obrad komisyi ugodowej aż do przedłożenia pisemnego oświadczenia nowego gabinetu węgierskiego, że postanowił dawniejsze ustnie i pisemnie zawarte specyalne umowy między obu rządami co do interpretacyi kilku ważnych postanowień związku cłowo-handlowego.

Następne posiedzenie w piątek.

Komisye parlamentarne.

Wiedeń, 18 czerwca. W komisyi ugodowej poseł tow. Ellenbogen postawił ponownie wniosek o odroczenie obrad. Wniosek ten ponownie odrzucono.

Poseł Stransky, wskazując na ostatnią uchwałę komisyi, zapytuje przewodniczącego, czy rząd przedłożył już korespondencyę co do porozumienia z rządem węgierskim w sprawie interpretacyi art. IX związku handlowo-cłowego. Wobec negatywnej odpowiedzi wnosi mówca zasystowanie obrad komisyi aż do przedłożenia dotyczącej korespondencyi.

Dr Körber oświadcza, że nie odpowiada to zwyczajowi, aby wymianę listów, prowadzoną z obcym rządem, ogłaszać publicznie.

Poseł Stransky żąda ze względu na to oświadczenie odroczenia głosowania nad swoim wnioskiem, aż do czasu, kiedy komisya będzie w możności osądzić, czy merytoryczne oświadczenie rządu odpowiada uchwale Izby.

Minister kolejowy Wittek podał do wiadomości punkty, co do których prowadzono korespondencyę z rządem węgierskim i osiągnięto porozumienie.

Poseł Lecher oświadcza, że nie żąda on przedłożenia korespondencyi, lecz porozumienia, o którem mówił minister kolei Wittek i wnosi, ażeby dzisiejsze oświadczenie ministra kolei wydrukować, aby komisya mogła nad niem obradować. Wniosek Lechera uchwalono.

Następnie prowadzono merytoryczne obrady nad artykułem IX związku cłowo-handlowego.

Wybory w Niemczech.

Zwycięstwa socyalistów.

Berlin, 18 czerwca. Na Śląsku w Brudnie wybrany Strzoda (centr.).

W Opolu Szmula (centr.).

Berlin, 18 czerwca. W okręgu śremsko-środzkim wybrany Józef Głębocki (Koło polskie).

W okręgu wrzesińsko-pleszewsko-jarocińskim dr. Antoni Chłapowski (Koło polskie).

W okręgu kościańsko-śmigielsko-grodzisko-nowotomskim Witold Skarzyński (K. polskie).

W okręgu chojnicko-tucholskim L. Czarliński (Koło polskie).

W okręgu Świecie ściślejszy wybór między Holze (stronnictwo rzeszy) a Jaworskim (Koło polskie).

W okręgu krotoszyńsko-koźmińskim wybrany ks. prałat Jażdżewski (Koło polskie).

W okręgu szamotulskim hr. Mielżyński (Koło polskie).

W okręgu starogrodzko-kościerskim ks. Wolszlegier (Koło polskie).

Berlin, 18 czerwca. Dotąd wybranych członków Koła polskiego 11: Krzymiński, Mycielski, Chrzanowski, Jażdżewski, Mielżyński, Głębocki, Radziwiłł, Chłapowski, Skarzyński, Czarliński, Wolszlegier; 6 staje do wyborów ściślejszych.

Berlin, 18 czerwca. W okręgu wejherowsko-kartuskim wybrany Janta-Półczyński (Koło polskie).

W okręgu gnieźnieńsko-witkowsko-wągrowickim Leon Grabski (Koło polskie).

W okręgu toruńskim potrzebny ściślejszy wybór między Grafmanem (nar. lib.) a Brejskim (Koło polskie); w okręgu człochowskim między Böcklerem (antysem.) a Komierowskim (Koło polskie).

Berlin, 18 czerwca. Dotąd przepadli z ważniejszych dotychczasowych posłów: Alwardt (antysem.), Schrader (zjedn. woln.); między ponownie wybranymi znajdują się wybitniejsi: Stöcker, Tiedemann, Bassermann, Bebel z centrum: Ballestrem, Bachem, Spahn; do ściślejszych wyborów przychodzą: Eug. Richter (woln. partya lud.), Sattler (narod. lib.), Barth (zjedn. woln.).

Berlin, 18 czerwca. (Biuro Wolfa). Na 363 dotąd znanych wyborów, po przedświątecznych sprostowaniach, przedstawia się wynik dotąd, jak następuje: Wybrano:

72 członków centrum,
53 socyalnych demokratów,
29 konserwatystów,
14 Polaków,
6 Alzatczyków,
5 narodowo-liberalnych,
4 członków stronnictwa rzeszy,
4 dzikich,
2 członków związku rolników,
1 Duńczyka,
1 członka partyi reformy.

Ściślejszych wyborów rozpisanych będzie 172, do których stanie:
36 konserwatystów,
117 socyalnych demokratów,
24 członków wolnomyślnej partyi lud.,
11 członków zjednoczenia wolnomyślnego,
62 narodowo-liberalnych,
6 Polaków,
4 Alzatczyków,
12 członków stronnictwa rzeszy,
31 członków centrum,
8 dzikich,
4 antysemitów,
5 członków związku rolników,
8 Welfów,
6 członków partyi reformy,
8 z niem. partyi ludowej.

Berlin, 18 czerwca. Znany konserwatysta i agraryusz Kardorf, przychodzi do ściślejszych wyborów z antysemitą Strumpfem.

Berlin, 18 czerwca. (Biuro Wolfa). Dotąd brak jest wiadomości z 12 okręgów, a wiadomych jest następujących 385 wyników wyborów: 83 centrowców, 53 socyalnych demokratów, 30 konserwatystów, 14 Polaków, 6 członków partyi państwowej, 6 Alzatczyków, 5 narodowo liberalnych, 4 dzikich, 2 członków związku chłopskiego, 1 Duńczyk, 1 członek partyi reformy.

W 180 wypadkach potrzeba wyboru ściślejszego, mianowicie przychodzą do ściślejszego wyboru: 120 socyalnych demokratów, 64 narodowych liberałów, 36 konserwatystów, 35 centrowców, 24 członków wolnomyślnej partyi ludowej, 8 Welfów, 8 Polaków, 6 z partyi reformy, 6 członków Związku chłopskiego, 5 antysemitów, 4 Alzatczyków i jeden ze Związku rolniczego.

TELEGRAMY

Straszna zbrodnia.

Lwów, 18 czerwca. Aresztowanego pod zarzutem zamordowania Oranżowej i jej służącej, wnuka Jakóba Schönfelda wypuszczono wczoraj po południu na wolność.

Lwów, 18 czerwca. Z Przemyśla telegrafują do tutejszych pism, że pod zarzutem morderstwa spełnionego przed kilku dniami we Lwowie na osobie Orange'owej aresztowano tam dzisiaj po północy byłego jej posługacza Józefa Wierzchołka, który zniknął ze Lwowa. Aresztowany miał rzucić podczas eskortowania go złoty zegarek do Sanu.

Lwów, 18 czerwca. Aresztowany w Przemyślu Wierzchołek znajduje się już w tutejszych aresztach policyjnych, gdzie od rana przesłuchuje go sędzia śledczy Wassung i starszy komisarz policyjny Kreiner. Wierzchołka aresztowano dzisiejszej nocy w Przemyślu po godz. 12, w chwili gdy powracał z przedmieścia na Zasaniu do miasta. Aresztowany w czasie eskortowania go przez żołnierza policyjnego, zaczął wyrzucać na moście do rzeki Sanu rozmaite przedmioty, które miał w kieszeniach.

Wszelkie poszlaki, jakie zebrano dotychczas przemawiają za tem, że jest on sprawcą mordu. Stwierdzono, że Wierzchołek we wtorek rano, a więc zaraz po wykryciu morderstwa wyjechał do Przemyśla, gdzie przybył do swoich krewnych około południa. Krewni Wierzchołka podali, że widzieli u niego złoty zegarek i około 80 K gotówką, których jednak w czasie rewizyi przy nim nie znaleziono.

Przypuszczają, że wyrzucił on tak zegarek, jak i pieniądze do Sanu. Dzisiaj rano miano zarządzić poszukiwania w rzece za zegarkiem i za pieniądzmi.

Wierzchołek wypiera się wszelkiej winy i zaprzecza jakoby kiedykolwiek był dochodzącym służącym Orange'owej, jakkolwiek świadkowie to stwierdzają. Jeden z krewnych Orange'owej złożył oświadczenie, że za wykrycie mordercy ofiaruje kwotę 500 koron.

Wybór uzupełniający do rady państwa.

Znojmo (Znaim), 18 czerwca. W uzupełniających wyborach do rady państwa został wybrany posłem prof. Józef Bendel z niem. stron. postęp.

Sejm chorwacki.

Zagrzeb, 18 czerwca. (Węg. biuro koresp.). Wczorajsze pierwsze posiedzenie sejmu chorwackiego miało przebieg bardzo burzliwy. Gdy ban wszedł na salę, poczęła opozycya gwizdać, trąbić, tupać itd. Prezydent opuścił swe miejsce. Po podjęciu na nowo posiedzenia powtórzyły się hałaśliwe sceny, gdy ban znowu pojawił się na sali. Prawica tymczasem woła: „Živio ban!" i oklaskami zgłuszyła krzyki opozycyi. Ban dziękuje za owacyę. Gdy nastał spokój, zaczyna prezydent: Tragiczne zajścia ostatnich czasów...

Poseł Harambasić woła: Którym wyście zawinili.

Prezydent (dalej): które w Serbii nastąpiły.

Turkan: Niech żyje naród serbski!

Prezydent wyraża dalej ubolewanie z powodu tych zajść i nadzieję, że w Serbii wkrótce znowu nastanie spokój i porządek. (Okrzyki: „Živio").

Wśród wniesionych wniosków odczytano między innymi wniosek nagły o wybranie komisyi z 5 członków, którzyby wyszukali sprawców ostatnich zaburzeń w Chorwacyi. (Wołania na lewicy: Tymi wy jesteście!).

Prezydent ogłasza, że dwa wnioski, przedłożone przez opozycyę, nie będą odczytane, ponieważ nie zostały regulaminowo wniesione. (Burzliwe protesty na lewicy).

Prezydent chce w tej sprawie odwołać się do Izby i ją zapytać, ale opozycya oświadcza, że nie chce łaski, tylko domaga się swego prawa. (Ponowna wrzawa).

Dr Frank gani wpuszczenie żandarmeryi do gmachu sejmowego i postępowanie podczas wydawania kart na galeryę.

Prezydent oświadcza, że uczynił to dla zapewnienia spokoju. (Oklaski na prawicy, protesty na lewicy). Wołania: To teroryzm. Harambasić występuje przeciw żandarmeryi; kończy okrzykiem: „Niech żyją Chorwacya", który podejmuje także prawica.

Gdy chciał przemawiać Kovacević z partyi rządowej, Harambasić woła, że niedopuści do głosu nikogo przed odczytaniem zgłoszonych wniosków (ponowny hałas, tupanie, bicie pultami) i oświadcza, że to musi się stać dziś. My, powiada, jesteśmy zdecydowani poświęcić i życie nasze. Prezydent daremnie wśród hałasu dzwoni, wreszcie po raz drugi przerywa posiedzenie. O godz. $^{1}/_{4}2$ na nowo podejmuje i oświadcza, że pod wrażeniem tych zajść zamyka. — Następne dzisiaj.

Zagrzeb, 18 czerwca. Przed gmachem sejmowym zebrała się nieliczna publiczność. Plac Marka obsadziła policya. Posłowie z partyi narodowej otrzymali bezimienne listy, wzywające ich do złożenia mandatów, gdyż w przeciwnym razie spotka ich kara jako zdrajców. Jeden członek paatyi narodowej wystąpił z swego stronnictwa.

Zasądzeni ministrowie.

Zofia, 18 czerwca. Wczoraj ukończył się proces przeciw członkom byłego gabinetu Iwanczewa. Byli prezydent ministrów Iwanczew i b. minister robót publicznych Conczew skazani zostali na 8 miesięcy przymusowych robót za naruszanie ustaw przy rozdawnictwie robót publicznych niemieckiej firmie Lewants bez upoważnienia przez sobranie. Był minister spraw wewnętrznych Radosławow również skazany został na 8 miesięcy robót przymusowych. Były minister skarbu Tenew został uwolniony. Skazanych przedstawiono do łaski panującego.

Echa zajść kiszyniewskich.

Petersburg, 18 czerwca. Wydawca antysemickich pism „Znamia" w Petersburgu i „Besarabiec" w Kiszyniewie nazwiskiem Kruszewan, został wczoraj w południe na Newskim Prospekcie napadnięty przez pewnego izraelitę rzekomo b. słuchacza politechniki w Kijowie, który mu zadał nożem ranę w szyję. Rana nie jest niebezpieczną. Kruszewan sam zatrzymał sprawcę.

Burze.

Lwów, 18 czerwca. Z Monasterzysk donoszą do pism lwowskich, że wczoraj rano przeciągnęła ponad Monasterzyskami i okolicą silna burza z gradem, która uszkodziła znacznie plony rolne w niektórych miejscowościach.

Kwidzyn (Marienwerder), 18 czerwca. W Prusach zachodnich nastąpiło oberwanie się chmury i wyrządziło ogromne szkody. Wiele domów grozi zawaleniem. Zawezwano pomoc wojskową.

Konwencya cukrowa.

Bruksela, 18 czerwca. O wczorajszem posiedzeniu komisyi cukrowej donosi agencya Havas-Reuter: Kwestyę ustaw kontyngentowych z Austryi i Węgier na nowo przedyskutowano, jednakże ostateczną uchwałę odroczono, ponieważ wyrażono zdanie, że ze względu na obecne przesilenie na Węgrzech wskazanem jest nie podejmować teraz stanowczej uchwały, ponieważ Węgry nie byłyby w stanie natychmiast powziąć ostatecznej decyzyi.

Co się tyczy Szwecyi i Hiszpanii uznano, że tamtejsze ustawodawstwo cukrowe nie sprzeciwia się konwencyi.

Militaryzm w Szwajcaryi.

Berno szwajcarskie, 18 czerwca. Rada narodowa uchwaliła zażądać kredyt 21 milionów fr. na nowe uzbrojenie artyleryi.

Zwycięstwo wyborcze socyalistów w Danii.

Kopenhaga, 18 czerwca. Dzienniki, omawiając onegdajsze wybory do folkethingu stwierdzają, że socyaliści zdobyli znaczną ilość mandatów. Stolicę będzie odtąd w Izbie reprezentowało 10 socyalistów i 6 z innych partyj.

Za treść ogłoszeń Redakcya nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności. Ceny ogłoszeń w nagłówku.

PATENTY

we wszystkich krajach uzyskuje

Inżynier **M. Gelbhaus** zaprzysiężony zastępca w sprawach patentowych

Wiedeń, VII., Siebensterngasse 7

naprzeciwko c. k. Urzędu Patentowego.

C. k. nagroda państwowa za znakomite wyroby!



Pierwsza Morawska Fabryka zegarów wieżowych 151

TH. MORAVUS

w Bernie, Grosser Platz 6

wyrabia i dostarcza jedynie znakomitej jakości i po tanich cenach **zegary wieżowe dla kościołów, zamków, ratuszów, szkół i fabryk.**

Najdalej idące poręczenie! Cenniki darmo.

UROCZA KOBIETA

ma śliczną figurę **W GORSECIE RADICAL**

ponieważ takowy jest ideałem wszystkich gorsetów.

W razie potrzeby proszę sobie kazać **Gorset Radical** przedłożyć. **Gorset Radical** tworzy zadziwiająco piękną i elegancką figurę. **Gorset Radical** jest z powodu swego patentowanego kroju jednym z najlepszych **Gorset Radical** ułatwia bez szycia i prucia wstawianie połamanych fiszbinów. — Do nabycia **tylko u specyalisty gorsetów**

HERMANA PIESENA

KRAKÓW, ULICA GRODZKA 4. 427

Największy wybór gotowych NAGROBKÓW



z marmuru, granitu, labradoru, syenitu i t. d. znajduje się

w Krakowie przy ulicy **Szpitalnej 36** naprzeciw teatru.

Filia: ulica Miodowa 45

Ceny nadzwyczaj nizkie.

Hochstim i S-ka.

Wyższa Szkoła Handlowa w Krakowie

z prawem publiczności i jednorocznej służby wojsk. (rozp. c. k. Minist. wyzn. i ośw. z d. 19 maja L. 9597 i rozp. c. k. Minist. obrony kraj. z d. 19 listopada 1901.r. L. 39920, II) przeznaczona jest dla młodzieńców, **którzy zamierzają się poświęcić zawodowi handlowemu w większych zakładach handlowych lub finansowych.**

Szkoła ma 4-letni program nauki szkolnej.

Warunki przyjęcia są: ukończona niższa szkoła średnia lub III. klasa wydziałowa z postępem co najmniej dobrym z języka wykładowego, historyi i geografii, historyi naturalnej, fizyki i arytmetki i z egzaminem wstępnym z języka polskiego, rachunków i algebry.

Z Wyższą Szkołą Handlową połączona jest

Szkoła Handlowa uzupełniająca,

której celem jest uzupełnienie naukowe praktyki handlowej uczniów. Program naukowy tej szkoły obejmuje 3 lata nauki (popołudniowej codziennie od godziny 2 do 4tej). Do szkoły tej będą przyjęci uczniowie, którzy ukończyli a) 5tą klasę ludową, lub b) naukę w ogólnej szkole uzupełniającej, lub c) przy egzaminie wstępnym okażą wiadomości, odpowiadające warunkowi a) lub b).

Wpisy do obu szkół odbędą się w dniach od 25 do 30 czerwca i od 1 do 5 września b. r. od godz. 9 do 11-tej rano.

Ulica Sienna Nr. 16, I. piętro.

ZDOLNY

CZELADNIK BLACHARSKI

znajdzie stałe zajęcie w pracowni blacharskiej W. ZABIE, Nowy Sącz. Zgłoszenia listownie. 402

Eksport do wszystkich państw europejskich!

Wyrób krajowy! **Egipskie tutki i bibułka AIDA** pod gwarancyą z bibułki „verge combustile" Wyrób krajowy!

Główny skład: „Aida Lwów, ulica Pańska 10"

Szczepański, **Tarok**, zasady i sposoby gry, podręcznik 1. K.
Szymusik, **Podatki domowe**, 3 K.
Tetmajer, — Przerwa K. **Zawisza czarny**, Dramat w 4. aktach wyd. luksusowe na welinie in 4° z oryg. ilustrac. 4. K.

Do nabycia w celniejsz. księgarn. Za nadesłaniem należyt. zaprzek zem poczt. wyseła księg. nakład. 265

F. HIMMELBLAUA w Krakowie ULICA WIŚLNA 10.

ZDOLNA

NAUCZYCIELKA HAFTU

na maszynie do szycia, która była zatrudniona u firmy Neidlingerowskiej, jest poszukiwaną do **Wielkiego składu maszyn do szycia i haftu** za wysoką płacą i procentem od sprzedaży. **Złoszgenia przyjmuje Adolf Volkmann** w Nowym Sączu.

Łososie Dunajcowe

surowe, świeże w całości, jakoteż i marynowane nabyć można każdego czasu po jak najprzystępniejszych cenach u

JAKÓBA SPREIA, Nowy Sącz (Przetakówka). 368

Proszę zażądać

bezpłatnie z przesyłką pocztową mój ilustrowany cennik zaopatrzony przeszło 500 rysunkami



przedmiotów złotych, srebrnych oraz zegarków i narzędzi muzycznych

Hanns Konrad Fabryka zegarów i dom eksportowy **Brüx Nr. 470 (Czechy).** 156

EPILEPSYA 124

kto na wielką chorobę, kurcze i inne nerwowe przypadłości cierpi niech **zażąda broszurki** a otrzyma ją darmo i opłatnie przez **Aptekę pod Łabędziem** w Frankfurcie a. M.

K. Zieliński mechanik i optyk **w Krakowie, linia A-B nr. 39**

poleca swój obficie zaopatrzony magazyn wyrobów optycznych i mechanicznych. 84

PIJCIE „KWAS"!

Napój chłodzący, bezwyskokowy, dyetetyczny wyrabia **Skład Apteczny Mag. farm. Jadwigi Klemensiewiczowej, ulica Karmelicka 15.** Cena flaszki 12 i 24 hal. Szklanki po 2, 4 i 8 hal. **Wszędzie żądać!**

Spedycye wszelkiego rodzaju.

Przedsiębiorstwo przewozu i transportu mebli

Józef J. Leinkauf

Kraków, ul. św. Gertrudy

poleca nowe sprowadzane wozy meblowe

Spedycye wszelkiego rodzaju.

ŻEGIESTÓW

Zakład zdrojowo-kąpielowy w Galicyi n. Popradem.

Poczta, telegraf, kolej w miejscu. — Kąpiele gazowo-wodne, błotne, hydropatyczne i rzeczne. — Pora kąpielowa od 20 maja do końca września. — Dwie restauracye. Pensyonat z całem utrzymaniem zależnie od pokoju od kor. 8 dziennie. — Lekarz ordynujący DR. TYMOTEUSZ PIOTRKOWSKI. asystent kliniki akuszeryi, były sekundaryusz szpitala św. Łazarza.

WODA ŻEGIESTOWSKĄ, najsilniejsza szczawa żelazista znajduje się we wszystkich składach wód mineral. — Prospekta i wyjaśnienia przesyła na żądanie odwrotną pocztą Zarząd Zakładu zdrojowo-kąpielowego w Żegiestowie.

DO AMERYKI



jedzie się najtaniej i najszybciej, jeżeli się wprost udaje do **Jeneralnego ekspedyenta okrętowego**

B. Karlsberg, Hamburg,

Ferdinandstrasse 15. 369

Nie powinno się wpierw szyfkarty kupować, nim się od B. Karlsberga nie otrzyma wyjaśnienia o cenach i t. p. — Wyjaśnień udziela się bezpłatnie.

BROWAR PAROWY W TRZCINICY

POCZTA, TELEGRAF I STACYA KOLEJOWA

poleca szan. P. T. Publiczności:

Piwo Bawarskie napełnione do flaszek i pasteryzowane w browarze.

Piwo Bawarskie jest 14-stopniowe w gatunku tak silnem jak importowane piwo z Monachium w Kulmbach.

Piwo Bawarskie wyrabiane wyłącznie ze słodu w wysokiej temperaturze, prażone bez domieszki słodu prażonego, wskutek czego jest o wiele łagodniejszego smaku, jak piwo z browarów bawarskich i niemieckich przypominające smak karmelu.

Piwo Bawarskie poleca się bezkrwistym osobom, szczególnie paniom i rekonwalescentom.

Zamówienia na Piwo Bawarskie uskutecznia wyłącznie Browar w Trzcinicy a nie jak wiele innych browarów zagranicznych przez pośredników i propinatorów do flaszek napełniane.

Równocześnie poleca browar doborowej jakości **Piwo Marcowe, Eksportowe i Bok.**

Cenniki rozsyła Browar darmo i opłatnie.

Browar parowy w Trzcinicy otrzymał medale i krzyże (złote) i dyplomy na następujących wystawach: w Paryżu, Wiedniu, Berlinie, Neapolu, Londynie, Brukseli, Bordeaux, Rzymie i Strassburgu, Krakowie, Hamburgu, Pradze i Ried.

Obszerną broszurę **o Truskawcu** wysyła na żądanie Zarząd.

W pierwszym i trzecim sezonie o 30% taniej

W TRUSKAWCU

leczy się z nadzwyczajnym skutkiem

reumatyzm, podagra, otyłość, choroby nerwowe i pęcherza, astma, ischias, choroby kobiece, sercowe i żołądkowe.

Początek sezonu 15 maja. Koniec sezonu 30 września.